

Józef Życiński

Słowo ks. abpa prof. Józefa Życińskiego

Studia Philosophiae Christianae 46/1, 15-16

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWO KS. ABPA PROF. JÓZEFA ŻYCIŃSKIEGO

Magnificencjo, Drodzy Państwo!

Pragnę wyrazić zarazem radość i wdzięczność wobec władz uczelni, że w tym roku, kiedy świat nauki przeżywa jubileusz 150-lecia opublikowania Darwinowskich *The Origin of Species*, my możemy uszanować w tej uczelni kogoś, kto całe swe dotychczasowe życie poświęcił rozwijaniu chrześcijańskiej wizji ewoluującego wszechświata. I właśnie w tej wizji widać wielką unifikację inspirowaną nauczaniem o dialogu interdyscyplinarnym Jana Pawła II. Ta unifikacja, gdzie Bóg i ewolucja występują jako czynniki komplementarne, gdzie religia i nauka dopełniają się wzajemnie, gdzie Platoński świat bytów idealnych znajduje swoją kontynuację w harmonii ducha i nadprzyrodzonym świecie łaski, jest dziełem kogoś, kogo dziś cenimy jako laureata. Chcemy gorąco podziękować za tę unifikację i za wysiłek włożony w tę konsekwentną analizę, której wyniki wywołują tak wielkie uznanie w skali światowej.

Jeden z brytyjskich specjalistów od geometrii nieprzemiennych, kiedy podczas wręczenia nagrody Templetona postawiłem mu pytanie: „Ilu macie w Anglii specjalistów od geometrii nieprzemiennych”?, odpowiedział mi: „To zależy, jak się zdefiniuje specjalistę, ale na palcach jednej ręki moglibyśmy ich policzyć”. Książd profesor Michał dołącza do tego grona liczonych na palcach jednej ręki. Mamy świadomość, że ta kompetencja wiąże się z pewną samotniczością poszukiwań, z ascezą naukową, gdzie trzeba być bezwzględny, by narzucić sobie styl refleksji nie obciążonej rozmienianiem na drobne. Bruce Marshall w jednej ze swych książek pisze o takich samotnikach wędrujących ku szczytom, mówiąc: „Im wyżej, tym chłodniej”. Dziękujemy, drogi Książę Michale, że podjąłeś chłód samotniczych wypraw ku szczytom i że dajesz nam ten wzór do naśladowania, gdzie Twoje całkowite poświęcenie jawi się jako wyzwanie i zobowiązanie.

Zakończę, wspominając, jak książę Filip wręczał nagrodę i zaskoczony tym, że laureat całość nagrody przeznaczą na badania naukowe,

łagodnie próbował perswadować: „A trzeba było, Księżu Profesorze, chociaż jakieś reszτώki sobie zostawić”. Dziękujemy Ci serdecznie za to, za ten ‘holizm’ życiowy, gdzie bez reszτώek poświęcasz się całkowicie dla tej prawdy, która dla chrześcijan znajduje ucieleśnienie w Chrystusie. Serdecznie życzymy bilansu termodynamicznego, gdzie chłód wędrówek ku szczytom będzie równoważony ciepłem i serdecznością takich środowisk, jak zgromadzone dzisiaj.